



Edukacja przede wszystkim

DEBATA | Jak ograniczyć epidemię cukrzycy w Polsce poprzez działania władz lokalnych? Rozmawialiśmy o tym w Rzeszowie.

Śniadanie
z Rzeczpospolitą

MARCIN PIASECKI

Liczy mówią same za siebie. Cukrzyca, nazywana pandemią XXI w., według oficjalnych danych dotyka aż 8 proc. Polaków, czyli około 2 mln osób. Specjaliści szacują, że może być ich nawet 3 mln, bo zgodnie z badaniami europejskimi co trzeci cukrzyk nie wie o swojej chorobie.

Jak wynika z raportu badawczego Uczelni Łazarskiego „Cukrzyca - analiza kosztów ekonomicznych i społecznych”, choć diabetycy powinni być leczeni przede wszystkim ambulatoryjnie, Narodowy Fundusz Zdrowia w 2012 r. wydał na takie leczenie 91 mln zł, blisko trzy razy mniej niż na hospitalizację (247 mln zł). A renty z ZUS dla ponad 30 tys. cukrzyków kosztowały blisko 400 mln zł.

Większość chorych to osoby w wieku produkcyjnym. W interesie państwa powinno być wzmocnienie systemu ochrony zdrowia - przekonywał autor raportu dr Jerzy Gryglewicz. Dodał, że w 2013 r. NFZ podpisał umowy na kompleksową opiekę nad chorym z cukrzycą tylko z 44 poradniami, wśród których zabrakło lecznic z Podkarpacia. - Być może wiąże się to z niską wyceną punktu rozliczeniowego NFZ dla podkarpackich placówek wynoszącą 8,40 zł, to zdecydowanie mniej niż w pozostałych województwach, co sprawia, że rentowność poradni diabetologicznych jest tu niższa - mówił dr Gryglewicz.

Na Podkarpaciu brakuje też szpitalnego oddziału diabetologicznego, więc teoretycznie nie można tu leczyć ciężkich powikłań cukrzycy ani kształcić specjalistów w tej dziedzinie. Okazuje się jednak, że województwo świetnie radzi sobie z brakami formalnymi dzięki inicjatywom samorządowym i lokalnym.

Dr Małgorzata Przysada, zastępca dyrektora ds. lecznictwa Szpitala Wojewódzkiego Nr 2 w Rzeszowie, tłumaczyła, że choć w mieście brakuje oddziału stricte diabetologicznego, placówka skutecznie leczy ciężkie

przypadki cukrzycy, a swoich chorych odsyła do niej szpitale z całego województwa. - Z powodzeniem leczymy też powikłania cukrzycy, takie jak stopa cukrzycowa czy niewydolność nerek, a wkrótce zamierzamy wystąpić o pododdział diabetologiczny, którego wcześniej zabrakło ze względu na brak odpowiedniej liczby specjalistów diabetologii. Na razie leczymy pacjentów cukrzycowych w ramach kontraktu z interny lub endokrynologii - mówiła. Podkreśliła, że w walce z pandemią XXI w. najważniejsze są badania przesiewowe oraz edukacja. - Dzięki środkom z urzędu marszałkowskiego mieliśmy możliwość wykrywania cukrzycy u pacjentów z grup ryzyka, a dzięki wsparciu firm farmaceutycznych tworzymy Centrum Edukacji Cukrzycowej - dodała dyrektor.

Jak jeść w szkołach

O edukację rzeszowian dba również samorząd. - Rokrocznie na zdrowie przeznaczamy 1 mln zł. Wychodzimy do społeczności lokalnej, dając ludziom szansę na wykrycie choroby - mówiła Renata Żukowska, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta. - Możemy pochwalić się programem „Racjonalne odżywianie - kapitał zdrowia na przyszłość” prowadzonym dla rzeszowskich uczniów przez higienistki szkolne i uczącym, jak zdrowo jeść, a od października z Uniwersytetem Rzeszowskim wdrażamy program „Szkoła - Ruch - Zdrowie”, w którym przebadamy i zakwalifikujemy do gimnastyki setki rzeszowskich gimnazjalistów. Program pilotażowy okazał się sukcesem - relacjonowała dyrektor Żukowska.

Dodała, że urząd miasta dba również o starszych diabetyków, m.in. poprzez program wczesnego wykrywania i leczenia cukrzycy typu 2 dla osób po 40. roku życia, który obejmuje rocznie 200 osób i badania przesiewowe w kierunku wykrywania powikłań okulistycznych u cukrzyków po 45. roku życia, z którego w ostatnich dwóch latach skorzystało ok. 450 osób.



Uczestnicy debaty. Od lewej: Marcin Piasecki, Grzegorz Graboń, Renata Żukowska, Natasza Tobiasz-Kalkun, dr Stanisław Mazur, dr Małgorzata Przysada i dr Jerzy Gryglewicz

A dr Stanisław Mazur, internista i kardiolog od 30 lat zajmujący się leczeniem cukrzycy i jej powikłań, podkreśla, że Rzeszów może poszczycić się największą ze wszystkich województw liczbą szkoleń edukacyjnych.

- Wykonaliśmy też najwięcej oznaczeń glikemii i mikroalbuminurii w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców. Od 14 lat z okazji Światowego Dnia Serca badamy na rzeszowskim rynku tzw. glikemii przygodną. Co roku takiemu badaniu poddajemy od 2,5 do 4 tys. osób - mówi dr Mazur.

Dodaje, że prowadzone przez niego Centrum Medyczne „Medyk” i Ośrodek Badań Klinicznych współpracują przy programach edukacyjnych z Uniwersytetem Rzeszowskim i Politechniką Rzeszowską.

- Dzięki nam co roku każdy nowy student uczestniczy w 20-minutowym wykładzie na temat zdrowego trybu życia. Trzeci rok z rzędu razem ze szpitalem prowadzimy też szkolenia z kardiologii i diabetologii dla od 80 do 120 pacjentów z cukrzycą, ucząc chorych

po zawałach i bajpasach, jak postępować, by nie dopuścić do kolejnych powikłań. A w każdą pierwszą środę miesiąca w grupie dziewięciu diabetologów, czterech kardiologów, dwóch okulistów, psychiatry, neurologa i ginekologa organizujemy spotkania dla pacjentów podzielone na 15 bloków tematycznych - tłumaczy.

Obserwować stopy

Dr Mazur podkreślił, że w większość tych akcji lekarze angażują się społecznie, a lecznica przeznaczana na nie własny budżet. - To rodzaj misji społecznej. Prowadzę największy na Podkarpaciu Ośrodek Badań Klinicznych z dostępem do nowych preparatów i leków, siedem razy do roku jeżdżę na konferencje i szkolenia i chciałbym zrobić jak najwięcej dla chorych na cukrzycę. W badaniach sfinansowanych przez mój ośrodek wzięło udział już 500 tys. mieszkańców Rzeszowa i okolic, a chciałbym, żeby było ich więcej - wyjaśnił dr Mazur.

Chorzy mogą również liczyć na wsparcie Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. - Podkarpacki oddział skupia 1200 członków w dziewięciu kołach terenowych, stawiając sobie za cel przede wszystkim edukację chorych i aktywną współpracę z władzami gminy i powiatu - mówił prezes oddziału Grzegorz Graboń. Członkowie stowarzyszenia uczą nowo zdiagnozowanych, jak pilnować badań i pór posiłków, podpowiadają, gdzie robić badania i do jakiego specjalisty udać się w razie powikłań. Dają też rady praktyczne - np. że trzeba obserwować kończyny i wykonywać pedicure, żeby uniknąć tzw. stopy cukrzycowej.

Na Podkarpaciu aktywnie działa coraz więcej profesjonalnych edukatorów ds. diabetologii. - To funkcjonujący od 2011 r. nowy zawód medyczny, który wykonują przede wszystkim profesjonalnie przygotowani pielęgniarki, które często pracują charytatywnie - mówiła Natasza Tobiasz-Kalkun ze Stowarzyszenia Polska Federacja Edukacji w Diabetologii. - Dziś, kiedy potrafimy skutecz-

nie leczyć cukrzycę, nie martwimy się tym, czy pacjent przeżyje, ale jak będzie żył. Dlatego rola edukatora coraz bardziej zyskuje na znaczeniu - dodała.

Dr Gryglewicz zauważył, że dzięki oddolnym inicjatywom samorządy zyskują korzyść dodatkową - Przeciętne zwolnienie z powodu cukrzycy trwa 31 dni, a samorządy utrzymują się z podatków - PIT i CIT. Powstrzymanie zachorowań na cukrzycę przynosi więc korzyści gospodarcze.

Uczestnicy debaty zgodzili się, że w walce z epidemią cukrzycy konieczny jest łatwiejszy dostęp do nowoczesnych leków, które istnieją na rynku już od dziesięciu lat, ale w Polsce wciąż nie mogą doczekać się refundacji. Chodzi m.in. o inteligentne leki inkretynowe, które zdaniem specjalistów nie tylko pozwalają utrzymać właściwą wagę ciała i wyrównują wahania cukru we krwi, ale pomagają też zapobiegać groźnym epizodom hipoglikemii, która może być przyczyną śmierci.

-współpr. -kek



Dajemy mieszkańcom szansę na wykrycie choroby

RENATA ŻUKOWSKA
DYREKTOR WYDZIAŁU
ZDROWIA URZĘDU MIASTA
RZESZOWA

Skutecznie leczymy ciężkie przypadki cukrzycy

MAŁGORZATA PRZYSADA
Z-CA DYREKTORA DS.
LECNICTWA, SZPITALA
WOJEWÓDZKI NR 2

Na Podkarpaciu działa coraz więcej profesjonalnych edukatorów

NATASZA TOBIASZ-KALKUN
POLSKA FEDERACJA EDUKACJI
W DIABETOLOGII

Stawiamy sobie za cel edukację i współpracę z władzami

GRZEGORZ GRABOŃ
POLSKIE STOWARZYSZENIE
DIABETYKÓW, ODDZIAŁ
TERENOWY W RZESZOWIE

Podkarpacie świetnie sobie radzi dzięki inicjatywom oddolnym

JERZY GRYGLEWICZ
EKSPERT DS. OCHRONY
ZDROWIA, ODDZIAŁ
ŁAZARSKIEGO

Prowadzimy najwięcej szkoleń edukacyjnych w kraju

STANISŁAW MAZUR
DIABETOLOG, KARDIOLOG,
CENTRUM MEDYCZNE
„MEDYK”